

Sygn. akt XV Ca 805/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SO Joanna Andrzejak-Kruk

SO Anna Paszyńska – Michałowska (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku T. F.

przy udziale E. F.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 25 października 2013 r.

sygn. akt V Ns 383/12

postanawia:

- 1) odrzucić apelację wnioskodawcy w części dotyczącej punktów I.3 i VI. zaskarżonego postanowienia, a w pozostałym zakresie apelację wnioskodawcy oddalić;
- 2) zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie III. w ten sposób, że obniżyć zasądzoną tam kwotę do 170.628,74 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy sześćset dwadzieścia osiem złotych siedemdziesiąt cztery grosze);
- 3) w pozostałej części apelację uczestniczki oddalić;
- 4) zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 7.873,05 zł (siedem tysięcy osiemset siedemdziesiąt trzy złote pięć groszy) z tytułu zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, oddalając roszczenie z tego tytułu w pozostałej części;
- 5) kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie poniesionym.

/-/J. Andrzejak-Kruk /-/M. Wysocki /-/A. Paszyńska-Michałowska

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 12 sierpnia 2011r. T. F. domagał się:

I. ustalenia, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania E. F. wchodzi:

1. prawo własności nieruchomości zabudowanej, położonej w J. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) – (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), o wartości 700.000 zł;

2. dwa samochody osobowe o wartości 50.000 zł,

II. dokonania podziału majątku wspólnego w ten sposób, że Sąd przyzna na wyłączną własność wnioskodawcy prawo własności nieruchomości opisanej w pkt. 1 za stosowną spłatą na rzecz uczestniczki postępowania oraz prawo własności jednego samochodu osobowego, bez spłat i dopłat na rzecz uczestniczki postępowania, zaś na rzecz uczestniczki postępowania prawo własności drugiego samochodu osobowego, bez spłat i dopłat na rzecz wnioskodawcy,

III. zasądzenia od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 188.000 zł tytułem zwrotu 1/2 nakładów poczynionych przez wnioskodawcę z majątku osobistego na majątek wspólny – nieruchomość zabudowaną położoną w J. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...),

IV. zasądzenia od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 5.042,11 zł tytułem zwrotu 1/2 nakładów poczynionych przez wnioskodawcę z majątku osobistego na majątek wspólny – spłata kredytu hipotecznego oraz gotówkowego, a także utrzymanie nieruchomości zabudowanej położonej w J. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...),

V. zasądzenia od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że wyrokiem z dnia 17 lipca 2011 r. ustanowiono rozdzielnosc majątkową w małżeństwie uczestników postępowania - z dniem 25 stycznia 2011 r. W skład majątku wspólnego uczestników wchodzi: prawo własności nieruchomości oraz dwa samochody. Działka nr (...) położona w J. przy ul. (...) zakupiona została wspólnie przez uczestników postępowania w 2002 r. za kwotę 31.400 zł. Budowa usytuowanej na tej działce sfinansowana została w przeważającej części ze środków stanowiących majątek osobisty wnioskodawcy. Wnioskodawca przeznaczył na ten cel 376.000 zł. Na sumę tę składały się: kwota 310.000 zł – środki pochodzące ze sprzedaży nieruchomości lokalowej położonej w P. przy ul. (...), stanowiącej majątek osobisty wnioskodawcy, którą ten otrzymał umową darowizny z dnia 25 lipca 2000 r. od swoich rodziców H. F. (1) i H. F. (2), kwota 30.000 zł – środki pochodzące z darowizny otrzymanej przez wnioskodawcę w dniu 29 marca 2005 r. od matki H. F. (1), kwota 15.000 zł - środki pochodzące z darowizny otrzymanej przez wnioskodawcę w dniu 29 marca 2005 r. od matki H. F. (1), kwota 21.000 zł – środki pochodzące z darowizny otrzymanej przez wnioskodawcę od ojca H. F. (2). W pozostałym zakresie dom został wybudowany i wykończony ze środków pochodzących z zaciągniętych przez uczestników postępowania kredytów hipotecznego i gotówkowego. Począwszy od 25 stycznia 2011 r. wnioskodawca ponosi w całości koszty związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej oraz spłatą kredytu. Niedopłata uczestniczki postępowania w ponoszeniu w/w kosztów za okres do 31 lipca 2011 r. wynosi 5.042,11 zł. Wnioskodawca wskazał, iż wnosi o przyznanie prawa własności nieruchomości stanowiącej majątek wspólny na jego wyłączną własność za stosowną spłatą na rzecz uczestniczki postępowania, gdyż w/w nieruchomość opuścił jedynie z uwagi na głęboki konflikt z uczestniczką postępowania, która nie ma w chwili obecnej faktycznych możliwości finansowych w zakresie ewentualnej spłaty wnioskodawcy.

W piśmie z dnia 19 września 2011r. (k. 38), wnioskodawca sprecyzował, że w skład majątku wspólnego wchodzi dwa samochody: H. (...) nr rej. (...) o wartości około 14.000 zł oraz S. (...) nr rej. (...) o wartości około 25.000 zł. Wnioskodawca wniósł o przyznanie mu na własność pojazdu H. (...) ze stosowną spłatą na rzecz uczestniczki oraz przyznanie uczestniczkę pojazdu S. (...) ze stosowną spłatą na rzecz wnioskodawcy. Wnioskodawca wniósł również o

zasądzenie od uczestniczki postępowania na swoją rzecz kwoty 203.750 zł tytułem zwrotu 1/2 nakładów poczynionych przez wnioskodawcę z majątku osobistego na majątek wspólny – opisaną nieruchomości.

W dalszym toku sprawy wnioskodawca pismem z dnia 14 listopada 2012 r. wniósł dodatkowo o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi ruchomości stanowiące wyposażenie nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) – według załącznika do ww. pisma i o dokonanie ich podziału stosownie do propozycji podziału również przedstawionej w załączniku do rzeczowego pisma. W tej ostatniej kwestii wnioskodawca zmienił jednakowoż zdanie na rozprawie w dniu 28 marca 2013 r., wnosząc, aby wszystkie te ruchomości zostały przyznane uczestniczce bez obowiązku spłaty.

Odnośnie żądanych nakładów, wnioskodawca ostatecznie sprecyzował swe roszczenie w piśmie z dnia 14 listopada 2012 r., domagając się zasądzenia na swoją rzecz od uczestniczki: a) kwoty 226.618,95 zł z tytułu zwrotu 1/2 nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny – nieruchomość w J. przy ul. (...), b) kwoty 15.628,74 zł z tytułu zwrotu 1/2 nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny – spłatę kredytu hipotecznego i gotówkowego oraz utrzymanie nieruchomości przy ul. (...) w J..

Uczestniczka postępowania zgodziła się co do zasady z wnioskiem o podział majątku wspólnego, natomiast w części zakwestionowała roszczenia wnioskodawcy o rozliczenie jego nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Uczestniczka nie kwestionowała roszczenia wnioskodawcy w tym zakresie, w jakim dotyczyło ono spłaty kredytu hipotecznego przez wnioskodawcę. Natomiast w pozostałej części roszczenie o rozliczenie nakładów uczestniczka podważała wskazując, że nie jest prawdą, iż pieniądze ze sprzedaży mieszkania wnioskodawcy oraz z darowizn w całości zostały przeznaczone na budowę domu, nadto zaprzeczając, iż nieruchomość w J. została zakupiona z pieniędzy darowanych wnioskodawcy przez jego ojca, gdyż jak wynika z aktu notarialnego zakupu nieruchomości, środki na ten cel pochodziły z majątku wspólnego uczestników; odnośnie darowizny od matki wnioskodawcy uczestniczka podniosła zaś, że była ona dokonana do majątku wspólnego uczestników.

W piśmie z dnia 15 listopada 2012 r. uczestniczka podniosła, iż to ona ponosi wydatki związane ze wspólną nieruchomością, które łącznie od dnia ustanowienia rozdzielności majątkowej do chwili obecnej wyniosły 7.870,45 zł. Kwota ta stanowi nakład z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny. Poza tym wskazała, że ona również otrzymywała darowizny od członków swojej rodziny, które w całości przeznaczone zostały na budowę i wyposażenie domu. Łączna kwota tych darowizn wyniosła ok. 35.000 zł w gotówce, nadto ojciec uczestniczki w całości nadzorował budowę domu uczestników, nie pobierając za to żadnych pieniędzy. Również ten wkład ojca uczestniczki winien w jej ocenie zostać uwzględniony przy rozliczaniu nakładów między majątkami osobistymi i majątkiem wspólnym uczestników.

Na rozprawie w dniu 28 marca 2013 r. pełnomocnik uczestniczki postępowania sprecyzował, że uczestniczka domaga się od wnioskodawcy kwoty 3.935 zł z tytułu rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci wydatków na utrzymanie nieruchomości. Wnioskodawca na tym samym terminie rozprawy wniósł o oddalenie powyższego żądania uczestniczki, ponieważ w świetle orzecznictwa jest ono bezzasadne.

W piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 r. uczestniczka postępowania wniosła, aby w postanowieniu o podziale majątku wspólnego został jej określony 6-miesięczny termin na wydanie nieruchomości, która ma być przyznana na wyłączną własność wnioskodawcy. Uzasadniając ten wniosek uczestniczka wskazała, iż w chwili obecnej nie posiada środków na zakup dla siebie i syna innego mieszkania. Uczestniczka wniosła też, aby wnioskodawca przejął spłatę pozostałej części kredytu hipotecznego. Poza tym uczestniczka ponownie podniosła, że rozliczeniu winny podlegać również nakłady z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny o łącznej wartości 35.000 zł, jak również wniosła o rozliczenie kwot wydatkowanych przez nią na wspólną nieruchomość po ustanowieniu rozdzielności majątkowej, w szczególności na podatek od nieruchomości – 712 zł, opłaty za gaz – 10.116,08 zł i opłaty za prąd – 3.326,23 zł.

Postanowieniem z dnia 25 października 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu,

I. dokonał podziału majątku wspólnego E. F. i T. F. w ten sposób, że:

1. na wyłączną własność T. F. (syna H. i H.) przyznał:

a. nieruchomości położoną w J. przy ul. (...), stanowiącą działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi KW nr (...),

b. samochód osobowy marki H. (...), nr rej. (...);

1. na wyłączną własność uczestniczki postępowania E. F. (córki T. i B.) przyznał samochód osobowy marki S. (...), nr. rej. (...);

3. tytułem spłaty zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 411.250 zł, płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

II. nakazał uczestniczkę wydać wnioskodawcy nieruchomości opisaną powyżej w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia;

III. zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 203.128,74 zł tytułem rozliczenia nakładów na majątek wspólny;

IV. w pozostałym zakresie wniosek wnioskodawcy o rozliczenie nakładów oddalił;

V. oddalił wniosek uczestniczki postępowania o rozliczenie nakładów na majątek wspólny;

VI. wartość przedmiotu postępowania ustalił na kwotę 867.700 zł;

VII. kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania po połowie, szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

T. F. i E. F. w dniu 14 sierpnia 2001 r. zawarli związek małżeński. Od początku trwania małżeństwa obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej (ustawowej). W trakcie trwania małżeństwa strony nie zawierały żadnych umów majątkowych.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy (...) w P. ustanowił w małżeństwie T. F. i E. F. od dnia 28 lipca 2011 r. rozdzielność majątkową.

Jeszcze przed zawarciem małżeństwa, w dniu 5 lipca 2000 r., T. F. otrzymał od swoich rodziców H. F. (1) i H. F. (2), na podstawie umowy darowizny, własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) wraz z własnościowym spółdzielczym prawem do miejsca parkingowego oznaczonego numerem 36.

W dniu 25 października 2002 r. małżonkowie T. i E. F. kupili od małżonków M. i W. M. nieruchomości o obszarze 0.07.85 ha, położoną w J., stanowiącą działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w P. prowadził księgę wieczystą nr (...).(…). Cena nieruchomości wyniosła 31.400 zł. Na podstawie tej umowy małżonkowie wnieśli o odłączenie z księgi wieczystej nr (...).(…) działki nr (...) i założenie dla niej nowej księgi wieczystej oraz wpisanie prawa własności. Pieniądze na zakup działki pochodziły od ojca T. H., który podarował synowi na ten cel 45.000 zł pochodzące z likwidacji lokaty w banku (...). Darowizna na rzecz syna była poniekąd skutkiem umowy dotyczącej podziału majątku wspólnego zawartej przez rodziców wnioskodawcy po rozwodzie. Zgodnie z umową nieruchomości wchodzące w skład majątku wspólnego rodziców wnioskodawcy miały przypaść siostrze wnioskodawcy. W związku z tym obydwój rodzice wnioskodawcy oraz jego siostra mieli go wspierać finansowo przy budowie. Na tej samej podstawie siostra wnioskodawcy J. F. przekazała bratu w dniu 21 maja 2005 r. kwotę 20.000 zł, które to środki przeznaczone zostały na budowę domu. Środki pieniężne przekazywała na budowę także matka wnioskodawcy – H. F. (1), z tym, że pieniądze te przeznaczone były dla obojga małżonków.

Dla wyżej opisanej nowo powstałej nieruchomości (powstałej z odłączenia od nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej nr (...).131) Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W dniu 10 października 2006 r. T. F. sprzedał M. i C. K. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) wraz z własnościowym spółdzielczym prawem do miejsca parkingowego oznaczonego numerem (...), za cenę 310.000 zł. Pieniądze ze sprzedaży mieszkania zostały przeznaczone na budowę domu w J..

W czasie trwania związku małżeńskiego zainteresowanych i obowiązywania wspólności majątkowej małżeńskiej zakupione zostały samochody: marki H. (...) nr rej. (...) oraz marki S. (...) nr rej. (...).

Na zakupionej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), małżonkowie T. i E. F. wybudowali dom.

Małżonkowie F. w dniu 1 marca 2007 r. zawarli z (...) umowę, na podstawie której zaciągnęli na budowę domu kredyt hipoteczny w kwocie 47.982,63 (...). T. F. w okresie od dnia 28 lipca 2011 r. (dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej) do dnia 29 października 2012 r. dokonał spłaty rat kredytu hipotecznego na łączną kwotę 31.257,48 zł. Całkowita kwota pozostała do spłaty na dzień 19 sierpnia 2013 r. wynosi 20.420,95 (...). W czasie trwania związku małżeńskiego T. i E. F., oboje małżonkowie pracowali zawodowo.

Wartość rynkowa prawa własności do nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), według jej stanu na dzień 28 lipca 2011 r., a cen obecnych, wynosi 829.000 zł. Wartość rynkowa prawa własności samochodu osobowy marki H. (...) nr rej. (...), według jego stanu na dzień 28 lipca 2011 r., a cen obecnych, wynosi 16.100 zł. Wartość rynkowa prawa własności samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...), według jego stanu na dzień 28 lipca 2011 r., a cen obecnych, wynosi 22.600 zł.

Powyżej opisane: nieruchomość oraz dwa samochody osobowe stanowią majątek wspólny wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Obecnie w nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) mieszka uczestniczka postępowania wraz z pięcioletnim synem uczestników, natomiast wnioskodawca wyprowadził się z niej. Uczestniczka ponosi samodzielnie koszty utrzymania nieruchomości, natomiast wnioskodawca samodzielnie spłaca kredyt hipoteczny. Wnioskodawca mieszka w tej chwili w W. w mieszkaniu służbowym, uzyskuje wynagrodzenie w wysokości około 3.800 zł netto. W trybie zabezpieczenia płaci alimenty na zaspokojenie potrzeb rodziny w wysokości 1.100 zł miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadków oraz uczestników postępowania. Pomimo tego, że część dokumentów została złożona w formie kserokopii, to jako że nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, Sąd uznał, iż stanowią wystarczający dowód istnienia owych dokumentów w treści przedstawionej przez kserokopie. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał opinie sporządzone przez biegłych sądowych: z dziedziny wyceny nieruchomości mgr. inż. K. Ł. oraz z dziedziny techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków drogowych i likwidacji szkód powypadkowych, wyceny wartości pojazdów samochodowych, jakości i kosztów napraw powypadkowych inż. R. M.. Opinie były jasne, zrozumiałe i wyczerpujące, odpowiadały na postawioną tezę dowodową, nie były zresztą podważane przez zainteresowanych. Jeśli chodzi o zeznania świadka H. F. (2), to Sąd dał im częściowo wiarę. Za przekonujące uznane zostały jego twierdzenia, że w październiku 2002 r. przekazał synowi 45.000 zł. Zeznania w tym zakresie były logiczne, spójne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Bezspornie bowiem rodzice wnioskodawcy rozwiedli się, a fakt dokonania swoistego podziału majątku wspólnego między nimi potwierdza też dokument umowy ugody, zawartej przez wnioskodawcę ze swoją siostrą. Poza tym o wiarygodności zeznań świadka świadczy także fragment zeznań J. J., złożonych w toku postępowania rozwodowego, która - jak wynika z treści zeznań - nie jest przychylna bratu w związku z jego postępowaniem wobec uczestniczki i swojego syna. Sąd zaznaczył też, że świadek podarował synowi okrągłą sumę, której wysokość doskonale pamiętał - tym bardziej dokładnie, że darowizna na rzecz syna zbiegła się z likwidacją funduszu gotówkowego. Jednocześnie wnioskodawca przedłożył potwierdzenie transakcji likwidacji funduszu na kwotę 45.000 zł w dniu 15 października 2002 r. Jeśli chodzi o pozostałe darowizny, które miały być dokonane na rzecz wnioskodawcy, to Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka. Niewiarygodne wydawało się zdaniem Sądu, by świadek pamiętał, że akurat w kwietniu i czerwcu 2005 r. wpłacił

synowi 14.800 zł, a potem 6.900 zł. Wprawdzie wnioskodawca także przedłożył potwierdzenia transakcji likwidacji funduszy H. F. (2), brak jednak wykazania, że po pierwsze – środki te zostały przekazane T. F., a po drugie – że przeznaczone zostały na budowę. Brak tu tak oczywistego jak w przypadku kwoty 45.000 zł łącznika czasowego między likwidacją funduszu, a jakąś czynnością podjętą przez wnioskodawcę (brak wykazania, że akurat w tym czasie zostały zakupione jakieś materiały na budowę). Poza tym Sąd wskazał, iż wydaje się, że wobec kwoty uzyskanej przez małżonków od H. F. (1), kwoty uzyskanej od J. J., a także pomocy rodziców uczestniczki postępowania, a w końcu środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania i zaciągniętego kredytu, pieniądze w kwocie 20.000 zł nie musiały zostać przeznaczone na budowę, ale np. na bieżące potrzeby. Jako częściowo wiarygodne Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka T. M.. Sąd nie dał im wiary w tym zakresie, w jakim świadek podał, że pieniądze na zakup działki pochodziły z pieniędzy zaoszczędzonych przez E. i T. F. oraz z pieniędzy podarowanych im przez samego T. M.. Wydaje się nieprzekonujące, by młodzi małżonkowie, którzy jeszcze studiowali (na uczelniach płatnych) i pracowali jako pracownicy niskiego szczebla, byli w stanie przez okres roku zaoszczędzić kwotę prawie 32.000 zł. Jeśli nawet posiadali pieniądze pochodzące z prezentów ślubnych, to bezsporne jest, że po ślubie byli na wakacjach zagranicznych, co musiało wiązać się ze znacznymi wydatkami. Postępowanie dowodowe w żaden sposób nie potwierdziło też tezy, by to rodzice uczestniczki postępowania podarowali kwotę 5.000 zł na zakup działki. W ocenie Sądu, wersja zdarzeń podana przez wnioskodawcę i świadka H. F. (2) była daleko bardziej wiarygodna. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w pozostałym zakresie, to jest w zakresie tego, że T. M. pomagał tak organizacyjnie, jak też w pewnym stopniu finansowo przy budowie domu. Nie miało to jednak znaczenia o tyle, że uczestniczka postępowania nie wniosła o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na wspólny w związku z tymi okolicznościami. Jako wiarygodne Sąd uznał też twierdzenia świadka co do tego, że H. F. (1) pieniądze na budowę przekazywała zarówno E., jak i T. F.. Wydało się to Sądowi przekonujące o tyle, że jako matka chciała wesprzeć młode małżeństwo i postrzegała E. i T. łącznie jako rodzinę. Poza tym H. F. (1) część wpłat dokonywała na konto syna, a część na imienne konto E. F., co także potwierdza to, że pieniądze miały być dla obojga małżonków. Wniosek taki potwierdza zresztą analiza zeznań J. J. złożonych w sprawie rozwodowej, z których wynikało, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania postrzegani byli jako świetnie zgrana para, a E. F. traktowana była przez siostrę i matkę wnioskodawcy na równi z T.. Sąd uznał za znamienne zresztą, że wnioskodawca nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań H. F. (1) na potwierdzenie tezy, że pieniądze były przekazane wyłącznie jemu. Jeśli chodzi o zeznania Z. C. (1), to w ocenie Sądu I instancji nie wniosły one wiele do sprawy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia postępowania. Co do zeznań uczestniczki postępowania i wnioskodawcy, to Sąd oceniał te zeznania z dużą ostrożnością, ze względu ich na sytuację i interesy w niniejszym postępowaniu. Sąd Rejonowy tylko częściowo dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy. I tak jeśli chodzi o zeznania w zakresie tego, skąd pochodziły środki na zakup nieruchomości, sąd uznał jego zeznania za wiarygodne – z tożsamyh względów, przytoczonych przy okazji oceny zeznań świadków H. F. (2) i T. M.. Sąd nie uznał zaś za wiarygodne zeznań co do tego, że środki pieniężne przekazywane przez H. F. (1) miały stanowić darowiznę jedynie na rzecz T. F. - i to także z przyczyn podanych powyżej. Za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia wnioskodawcy co do tego, że całość kwoty pochodzącej ze sprzedaży mieszkania na ul. (...) została przeznaczona na budowę. Z dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, że 4 stycznia 2007 r. została dokonana częściowa nadpłata w kwocie 95.000 zł. Jeśli chodzi o resztę środków, to naturalne w ocenie Sądu I instancji jest, że pieniądze te musiały zostać przeznaczone na budowę, skoro w okresie po sprzedaży mieszkania następował najbardziej kosztowny etap budowy, tj. kontynuacja budowy po uzyskaniu stanu surowego budynku, a jak wynika z opinii biegłego, budynek został wykończony w wysokim standardzie. Jeśli chodzi o kwestię spłaty przez wnioskodawcę kredytu hipotecznego i gotówkowego, to okoliczności przez niego podane zostały przyznane przez uczestniczkę postępowania w piśmie z dnia 15 listopada 2012 r. Także częściowo Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom uczestniczki postępowania. Konsekwentnie Sąd nie dał jej wiary w zakresie tego, że pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły z ich oszczędności oraz pieniędzy podarowanych przez T. M.. Uczestniczka postępowania w żaden sposób nie wykazała też, by uzyskiwała jakiegokolwiek środki z tytułu ubezpieczenia w związku z wypadkiem. Jako wiarygodne natomiast Sąd uznał jej twierdzenia co do tego, że matka wnioskodawcy wspierała zarówno syna, jak i E. F. – jako rodzinę.

Sąd Rejonowy przechodząc do rozważań prawnych wskazał, iż przepis art. 31 k.r.o. określa, co wchodzi do majątku wspólnego małżonków i tym samym, co jest przedmiotem podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności

ustawowej. Wspólność ustawowa ustaje między innymi wskutek prawomocnego orzeczenia rozwodu lub zniesienia wspólności orzeczeniem Sądu. Zgodnie z art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. skład majątku wspólnego ustala Sąd.

Sąd podniósł, iż między wnioskodawcą i uczestniczką postępowania nie było ostatecznie sporu co do składników majątku wspólnego podlegających podziałowi. Co do ruchomości - to ostatecznie podziałowi podlegały jedynie samochody, gdyż odnośnie pozostałych ruchomości byli małżonkowie osiągnęli porozumienie. Odnośnie natomiast nieruchomości, to pomiędzy stronami nie było sporu, iż prawo to wchodzi w skład majątku wspólnego. Wartość pojazdów oraz nieruchomości została ustalona zgodnie z opiniami biegłych sądowych, a opinie te nie były podważane przez uczestników postępowania. Przedmiotowe rzeczy były jedynym składnikiem majątku wspólnego podlegającym podziałowi w niniejszej sprawie.

Dokonując podziału przedmiotowego majątku wspólnego, Sąd Rejonowy miał na uwadze stanowiska zainteresowanych. Uczestnicy w zasadzie byli zgodni, by nieruchomość przyznać wnioskodawcy, natomiast samochody odpowiednio z aktualnym posiadaniem – wnioskodawcy H. (...), natomiast uczestniczce S. (...).

Zgodnie z art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 211 k.c. i art. 212 § 2 k.c. podział rzeczy może być dokonany przez podział fizyczny, przyznanie rzeczy jednemu z byłych małżonków, albo przez sprzedaż rzeczy i podział kwoty uzyskanej ze sprzedaży. Z uwagi na zgodne stanowisko zainteresowanych Sąd uznał, iż uzasadnione jest przyznanie nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz pojazdu H. (...) nr rej. (...) wnioskodawcy, natomiast pojazdu S. (...) nr rej. (...) uczestniczce postępowania.

Ogólna wartość majątku podlegającego podziałowi wyniosła 867.000 zł. Wnioskodawcy przyznano składniki majątkowe o łącznej wartości 845.100 zł, uczestniczce zaś o wartości 22.600 zł. Zgodnie z ustaleniem Sądu oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Wartość majątku przyznanego w wyniku podziału winna być w stosunku do każdego z byłych małżonków równa. Stąd też na podstawie art. 212 § 2 k.c. w związku z art. 1035 k.c. i art. 46 kro, zasądzono od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 411.250 zł, tak by wyrównać udział uczestniczki postępowania ($845.100 \text{ zł} - 22.600 \text{ zł} / 2 = 411.250 \text{ zł}$). Określając termin spłaty Sąd miał na uwadze przepis art. 213 § 3 k.c. Sąd zważył, że z uwagi na konstytucyjną zasadę równej dla współwłaścicieli ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) przy znoszeniu współwłasności, dziale spadku, czy podziale majątku wspólnego wyłączone jest oznaczenie terminu i sposobu uiszczenia spłaty bez uwzględnienia uzasadnionego interesu dotychczasowego współwłaściciela (współspadkobiercy) uprawnionego do tej spłaty. Sąd Rejonowy uznał, że termin 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia pozwole wnioskodawcy na zgromadzenie zasądzonej kwoty, choćby poprzez ewentualne zaciągnięcie kredytu. Zauważył przy tym, że część zasądzonej kwoty, tj. do kwoty 203.128,74 zł wnioskodawca będzie mógł potrącić z zasądzoną na jego rzecz kwotą z tytułu rozliczenia nakładów. Jednocześnie zaznaczył, że wyznaczony termin spłaty jest na tyle krótki, że nie naruszy prawa uczestniczki do spłaty w rozsądnym terminie.

Sąd I instancji wskazał, iż na podstawie art. 624 k.p.c. nakazał uczestniczce postępowania wydać nieruchomość opisaną powyżej w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia. W ocenie Sądu termin ten pozwole uczestniczce postępowania na znalezienie dla siebie i małoletniego dziecka innego lokalu mieszkalnego, w którym będą oni mogli zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe. O taki termin zresztą wnioskowała uczestniczka postępowania, a wnioskodawca wnioskowi temu w żaden sposób się przeciwstawił. Termin wydania nieruchomości został wg twierdzeń Sądu Rejonowego skorelowany z terminem spłaty na rzecz uczestniczki - tak, by po otrzymaniu spłaty uczestniczka miała jeszcze minimalnie okres 3 miesięcy na sformalizowanie czynności związanych ze znalezieniem nowego miejsca zamieszkania. Sąd miał też na uwadze dobro małoletniego syna uczestników postępowania, tak by miał on dostatecznie dużo czasu na dostosowanie się do nowej sytuacji (zwłaszcza wobec tego, że rozpad związku rodziców także musiał negatywnie na niego wpłynąć).

Sąd Rejonowy przywołał w dalszej części uzasadnienia treść art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o. i wskazał, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd dokonuje również rozliczeń z tytułu nakładów z majątku osobistego poczynionych

na majątek objęty wspólnością w okresie między ustaniem wspólności a dokonaniem podziału majątku wspólnego. Podstawą rozstrzygnięcia jest w tym zakresie przepis art. 686 k.p.c. w zw. z art. 46 k.r.o. Rozliczenie to nie należy wprowadzić do istoty postępowania o podział majątku wspólnego, lecz następuje przy okazji tego postępowania, w celu ostatecznego zakończenia wszystkich kwestii wiążących się z podziałem majątku wspólnego między byłymi małżonkami. W niniejszej sprawie wniosek o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny i zasądzenie z tego tytułu stosownych kwot złożył zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka postępowania. W ocenie Sądu jedynie wniosek wnioskodawcy zasługiwał na częściowe uwzględnienie, tj. do kwoty 203.128,74 zł. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało bowiem, że wnioskodawca poczynił nakłady ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 406.257,48 zł. Na kwotę tę złożyły się: kwota 310.000 zł uzyskana ze sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) wraz z własnościowym spółdzielczym prawem do miejsca parkingowego oznaczonego numerem 36, kwota 45.000 zł pochodząca z darowizny od H. F. (2) oraz kwota 20.000 zł uzyskana od siostry J. J.. Uczestniczka postępowania uznała też roszczenie wnioskodawcy o zapłatę kwoty 15.628,74 zł z tytułu spłaty kredytów gotówkowego i hipotecznego. Tym samym Sąd Rejonowy zasądził na rzecz wnioskodawcy łączną kwotę 203.128,74 zł. Natomiast wniosek uczestniczki postępowania o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny i zasądzenie z tego tytułu stosownej kwoty nie zasługiwał w ocenie Sądu I instancji na uwzględnienie. Jakkolwiek bezsporne było, że to uczestniczka opłacała rachunki związane z utrzymaniem nieruchomości w J., to nie wykazała ona wysokości roszczenia. Dowodu z tym zakresie nie może bowiem stanowić dokument prywatny w postaci „spisu wydatków”.

Wartość majątku wspólnego podlegająca podziałowi w niniejszym postępowaniu, będąca jednocześnie wartością przedmiotu postępowania określona przez Sąd Rejonowy w pkt. VI. postanowienia na kwotę 867.700 zł, obejmowała składniki majątkowe, które zostały podzielone w niniejszym postępowaniu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 520 § 2 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania po połowie, bowiem byli oni w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania. Szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania Sąd na podstawie art.108 § 1 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelacje od powyższego postanowienie złożyli zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka.

Wnioskodawca zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w części, tj.:

- a) w punktach III. i IV. w zakresie zasądzonej od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłaty i nierozliczenia darowizn poczynionych przez H. F. (1) i H. F. (2) na rzecz wnioskodawcy jako jego nakładu poczynionego z majątku osobistego na majątek wspólny,
- b) w punkcie II. w zakresie terminu opuszczenia przez uczestniczkę nieruchomości przyznanej wnioskodawcy.

Zaskarżonemu postanowieniu wnioskodawca zarzucił:

- a) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art 45 k.r.o. poprzez niezasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy zwrotu nakładów poczynionych z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron w kwocie 45.000 zł, które to środki jak ustalił Sąd I instancji, zostały darowane przez H. F. (2) wnioskodawcy do jego majątku osobistego,
- b) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, iż H. F. (2) nie darował do majątku osobistego wnioskodawcy kwot 14.800 zł i 6.900 zł, podczas gdy wnioskodawca otrzymał od ojca te kwoty i przeznaczył je na budowę domu położonego w J., co zostało w toku postępowania w pełni wykazane,
- c) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż E. F. potrzebuje aż 6 miesięcy dla zapewnienia sobie nowego mieszkania, podczas gdy uczestniczka postępowania nigdy nie zgłosiła

chęci przejęcia nieruchomości na własność, już od 2011 r. wiedziała o konieczności opuszczenia domu i mogła do tego czasu zapewnić sobie odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Mając na uwadze powyższe, wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez:

1. zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 269.828,74 zł tytułem rozliczenia nakładów na majątek wspólny,
2. nakazanie uczestniczce wydania wnioskodawcy nieruchomości położonej w J., przy ul. (...) za równoczesnym otrzymaniem spłaty od wnioskodawcy,

ewentualnie:

uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Jednocześnie wnioskodawca wniósł o zasądzenie od uczestniczki E. F. na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 28 lipca 2014 r., oznaczonym jako pismo przygotowawcze uzupełniające apelację, wnioskodawca wskazał, iż uzupełnia apelację z dnia 5 lutego 2014 r. w zakresie zasądzonej od uczestniczki na jego rzecz spłaty, nieuwzględnionych przez Sąd Rejonowy kwot kredytu hipotecznego przy ustalaniu wartości nieruchomości oraz ustalonej przez ten Sąd realnej wartości nieruchomości. W uzasadnieniu pisma wnioskodawca wyjaśnił, iż nieprawidłowo przyjęto wartość spłaconych przez niego rat kredytu hipotecznego na kwotę 31.257,48 zł. W istocie była to bowiem kwota spłacona na dzień 14 listopada 2012 r., nie zaś na dzień wydania postanowienia przez Sąd I instancji. Wskazał równocześnie, że na miesiąc lipiec 2014 r. kwota spłaconych rat wynosiła łącznie 60.712,72 zł, zatem 30.356,36 zł to kwota zwrotu 1/2 nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny. Nadto wnioskodawca – odwołując się do stanowiska orzecznictwa – wskazał, iż Sąd przydzielając wnioskodawcy nieruchomość obciążoną hipoteką, powinien był określić wartość tej nieruchomości z uwzględnieniem obciążenia hipotecznego. Sąd Rejonowy tego nie uczynił. Wartość nieruchomości wynosząca zgodnie z orzeczeniem Sądu 829.000 zł nie uwzględniała bowiem pozostałego do spłaty kredytu hipotecznego. Ta pozostała do spłaty część kredytu hipotecznego na miesiąc lipiec 2014 r. wynosiła 16.471,59 (...). Z tego względu wartość nieruchomości winna kształtować się na poziomie 770.859 zł. Wnioskodawca podniósł nadto zarzut, że od sporządzenia wyceny nieruchomości przez biegłego sądowego upłynęło już 24 miesiące, stąd też jest ona niewiarygodna oraz wymaga aktualizacji. Powołując się na powyższe zarzuty i ich uzasadnienie wnioskodawca domagał się zasądzenia od uczestniczki na jego rzecz prawidłowej kwoty z tytułu rozliczenia nakładów na majątek wspólny, tj. uwzględniającej aktualną wysokość spłaconych przez niego rat kredytu hipotecznego i gotówkowego, uwzględniania przez Sąd kwoty kredytu hipotecznego obciążającej nieruchomość w J. przy ustalaniu wartości tej nieruchomości oraz poprawnego ustalenia wartości ww. nieruchomości.

Uczestniczka w swej apelacji domagała się zmiany lub uchylenia zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenia od wnioskodawcy na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Uczestniczka podniosła, że kwestionuje ustaloną przez Sąd Rejonowy wysokość nakładów wnioskodawcy z jego majątku osobistego na majątek wspólny, gdyż w szczególności nie jest prawdą, iż pieniądze uzyskane przez wnioskodawcę ze sprzedaży mieszkania stanowiącego jego majątek osobisty zostały w całości przeznaczone na sfinansowanie budowy domu na wspólnej nieruchomości. To samo odnosi się do darowizn, które otrzymał wnioskodawca od członków rodziny. Zdaniem uczestniczki Sąd I instancji błędnie nadto przyjął, iż darowizna od H. F. (2) w wysokości 45.000 zł została przeznaczona na zakup działki pod budowę domu, albowiem z aktu notarialnego wynika, że środki na ten cel pochodziły z majątku dorobkowego. Skarżąca zarzuciła też, iż Sąd błędnie wyliczył łączną wartość nakładów, nawet przy uwzględnieniu nakładów przez ten Sąd uznanych za wykazane. Sąd określił bowiem tę wartość na kwotę 406.257,74 zł, gdy tymczasem ich zsumowanie daje kwotę 390.628,74 zł. Kolejny zarzut uczestniczki dotyczył niezasadnego w jej ocenie oddalenia wniosku uczestniczki o rozliczenie jej nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Uczestniczka podniosła, że w toku postępowania wielokrotnie wskazywała, iż otrzymała darowizny od członków swojej rodziny, które w całości zostały przeznaczone na budowę i wyposażenie domu. Ich łączna wartość wyniosła 35.000 zł w gotówce. Ponadto jej ojciec nadzorował

budowę i ten wkład również winien być uwzględniony przy rozliczaniu nakładów dokonywanych pomiędzy majątkami osobistymi i majątkiem wspólnym. Uczestniczka zaprzeczyła twierdzeniom Sądu, jakoby nie wносиła o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na wspólny w związku z przedstawionymi wyżej okolicznościami. Wskazała również, odnosząc się do swego żądania w zakresie rozliczenia kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej, że koszty te ponosi samodzielnie, a niewątpliwie stanowią one nakład z jej majątku osobistego na majątek wspólny uczestników, nie można zaś zgodzić się z Sądem Rejonowym, że ich wysokości uczestniczka nie wykazała. Uczestniczka przedstawiła zestawienie tych nakładów, a ich wysokość nigdy nie była kwestionowana przez wnioskodawcę. Ostatnią kwestią, jaką skarżąca podniosła w apelacji, było zaniechanie przez Sąd określenia terminu zapłaty kwoty zasądzonej od niej na rzecz wnioskodawcy z tytułu zwrotu nakładów. Zdaniem uczestniczki, naruszyło powyższe równość stron, zważywszy na okoliczność, że zasądżając spłatę od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki Sąd wyznaczył wnioskodawcy termin wynoszący trzy miesiące do wykonania obowiązku.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestniczka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki wnioskodawca wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję wg norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca oświadczył, że aktualnie domaga się rozliczenia spłaty kredytu za okres do miesiąca września 2014 r. włącznie, przy czym żąda całości kwot, które zostały przez niego uiszczone na poczet spłaty obu kredytów, przy uwzględnieniu kwot już zasądzonych przez Sąd Rejonowy, a wysokość całości spłat z tytułu obu kredytów wynika z przedłożonych na rozprawie apelacyjnej harmonogramów spłaty. Wnioskodawca podał nadto, że aktualnie nie domaga się dokonania ponownego oszacowania nieruchomości, wnosi natomiast, by przy ustaleniu spłaty zostało uwzględnione obciążenie hipoteczne. Poza tym uczestnik podtrzymał swoje stanowisko z apelacji i odpowiedzi na apelację, dodatkowo wskazując, że koszty ponoszone przez uczestniczkę na utrzymanie wspólnej nieruchomości zostały uwzględnione przez Sąd orzekający o zaspokojeniu potrzeb rodziny w ramach zasądzonej od wnioskodawcy z tego tytułu kwoty 1.000 zł miesięcznie.

Uczestniczka na rozprawie apelacyjnej podtrzymała stanowisko z apelacji i odpowiedzi na apelację. Wniosła też o nieuwzględnienie pisma wnioskodawcy z dnia 28 lipca 2014 r. wskazując, że zostało ono złożone po terminie do wniesienia apelacji. Nadto domagała się nieuwzględnienia złożonych na rozprawie apelacyjnej dokumentów, zakwestionowała informację o kredytach podaną w piśmie z 17 października 2014 r. oraz wysokość spłaconych rat kredytowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zauważyć należy, że zgodnie z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. apelacja powinna zawierać oznaczenie wyroku, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest on zaskarżony w całości, czy w części. Zatem apelacja musi wskazywać zakres zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji, co jest o tyle istotne, że zakres zaskarżenia wyznacza granice apelacji. Tylko w tych granicach sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę (art. 378 § 1 k.p.c.). Sąd II instancji nie może w postępowaniu apelacyjnym rozpoznać sprawy w zakresie nie zaskarżonej części orzeczenia, niezależnie od tego, jakimi nieprawidłowościami byłaby ona dotknięta (nawet w wypadku, gdy ta część byłaby dotknięta nieważnością postępowania). Przywołany przepis znajduje również – poprzez art. 13 § 2 k.p.c. – odpowiednie zastosowanie do apelacji wnoszonych w postępowaniu nieprocesowym od orzeczeń rozstrzygających co do istoty sprawy. W postępowaniu nieprocesowym konieczna jest pewna jego modyfikacja, uwzględniająca specyfikę spraw rozpoznawanych w takim trybie, a mianowicie, że niejednokrotnie orzeczenia w całości bądź w określonej części mają charakter niepodzielny, są zatem tak zbudowane, że poszczególne rozstrzygnięcia są wzajemnie od siebie zależne i wzajemnie uwarunkowane, a ich los zależy od oceny stosunku prawnego będącego przedmiotem danego postępowania. Z tego względu, jak przyjął Sąd Najwyższy na gruncie spraw działowych (dział spadku, podział majątku wspólnego), w postępowaniach tych sąd drugiej instancji może wyjść poza granice apelacji i wniosków apelacyjnych,

jeżeli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub całością zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 1964 r., III CR 294/64, OSNCP 1965, nr 7 - 8, poz. 130, z dnia 17 września 1999 r., I CKN 379/98, OSNC 2000/3/59, z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1961/00, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 83/09, OSNC 2010/5/69).

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca w złożonej w ustawowym terminie apelacji z dnia 5 lutego 2014 r. zaskarżył postanowienie Sądu I instancji z dnia 25 października 2013 r. w części, tj. w punktach III., IV. – w zakresie zasądzonej od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty z tytułu rozliczenia nakładów na majątek wspólny oraz oddalenia roszczenia wnioskodawcy o rozliczenie nakładów w pozostałym zakresie, nadto w punkcie II. – tu co do wyznaczonego przez Sąd uczestnicze terminu do wydania nieruchomości wnioskodawcy. Wyżej wymienione punkty orzeczenia zostały wyraźnie wskazane w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika wnioskodawcy jako zaskarżone tą apelacją, a taki zakres zaskarżenia potwierdzało dodatkowo uzasadnienie apelacji, w którym wnioskodawca odnosił się do błędnego w jego ocenie nie uwzględnienia przez Sąd Rejonowy przy rozliczeniu nakładów dokonanych przez wnioskodawcę z majątku osobistego na majątek wspólny, darowizn otrzymanych przez niego od jego ojca w wysokości 45.000 zł, 14.800 zł i 6.900 zł, darowizn od matki, które były dokonane wyłącznie na rzecz wnioskodawcy oraz wypowiadał się na temat zbyt długiego terminu, wyznaczonego na wydanie nieruchomości. Do takiego zakresu zaskarżenia nawiązano też we wnioskach rzeczony apelacji, w których wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie kwoty 269.828,74 zł z tytułu rozliczenia nakładów na majątek wspólny oraz nakazanie uczestnicze wydania wnioskodawcy nieruchomości przy ul. (...) w J. za równoczesnym otrzymaniem spłaty od wnioskodawcy.

Pismem z dnia 28 lipca 2014 r. uzupełniającym apelację wnioskodawca zgłaszając nowe zarzuty przeciwko orzeczeniu Sądu Rejonowego, w istocie rozszerzył zakres zaskarżenia apelacją. Zarzucił tam błędne ustalenie wartości nieruchomości podlegającej podziałowi (a tym samym wartości całego majątku wspólnego będącego przedmiotem działu) na skutek nie uwzględnienia obciążenia hipotecznego istniejącego na tej nieruchomości, którego wysokość powinna zostać odjęta od wartości nieruchomości określonej przez rzeczoznawcę, a nadto z uwagi na nieaktualne oszacowanie nieruchomości, którym posłużył się Sąd I instancji. Te zarzuty zmierzały zatem do wzruszenia ustalonej w zaskarżonym orzeczeniu wartości przedmiotu postępowania – czego dotyczył punkt VI. postanowienia z dnia 25 października 2013 r. - będącej jak wynikało z uzasadnienia Sądu Rejonowego, wartością majątku wspólnego podlegającego podziałowi oraz wysokości zasądzonej spłaty z tytułu przydzielenia uczestnikom poszczególnych składników majątkowych o określonych wartościach w ramach dokonanego podziału majątku wspólnego - czego dotyczył punkt I.3 postanowienia. Niewątpliwie powyższych rozstrzygnięć nie obejmowała apelacja z dnia 5 lutego 2012 r. Zważywszy na datę złożenia przywołanego pisma uzupełniającego apelację, co nastąpiło 28 lipca 2014 r., należało uznać, że apelacja wnioskodawcy w części zaskarżającej rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w punktach I.3 oraz VI. była spóźniona. Termin do wniesienia apelacji wynosi bowiem dwa tygodnie od doręczenia skarżącemu orzeczenia wraz z uzasadnieniem (art. 369 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) i upłynął on wnioskodawcy z dniem 14 lutego 2014 r. (postanowienie z dnia 25.10.2013 r. wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi wnioskodawcy w dniu 31.01.2014 r. – k. 283 akt). Wobec tego, w części dotyczącej punktów I.3 i VI. zaskarżonego postanowienia, apelacja wnioskodawcy podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Wobec skutecznego zaskarżenia przez wnioskodawcę postanowienia z dnia 25 października 2013 r. jedynie w zakresie rozstrzygnięcia stanowiącego punkt II., III. i IV., przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym nie mogła być część orzeczenia zawarta w punktach I.3. oraz VI., które nie zostały również zaskarżone przez uczestniczkę. Sąd Okręgowy nie mógł zatem badać prawidłowości ustalenia przez Sąd I instancji wartości składników majątku wspólnego, w tym zagadnienia pomniejszenia wartości nieruchomości o obciążenie hipoteczne na niej ciążące oraz kwestii prawidłowego określenia wysokości spłaty zasądzonej z tytułu wyrównania wartości udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym w związku z przyznaniem im poszczególnych składników tego majątku. Uznać przy tym trzeba, że Sąd - mimo wcześniej wskazanej specyfiki spraw działowych - w tych konkretnie okolicznościach był związany granicami apelacji, albowiem zaskarżona część orzeczenia nie tworzyła z rozstrzygnięciem zawartym w punktach I.3 i VI., integralnej, niepodzielnej całości w tym sensie, aby były one od siebie wzajemnie zależne

i uwarunkowane i by wobec tego wzruszenie orzeczenia w części zaskarżonej musiało pociągnąć za sobą również wzruszenie orzeczenia w punktach I.3 oraz VI. Zaskarżona przez wnioskodawcę część orzeczenia dotyczyła roszczenia o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na wspólny, mającego samodzielny, procesowy charakter, które mogłyby również w określonych sytuacjach być przedmiotem odrębnego postępowania procesowego. Dokonanie rozliczenia tych nakładów nie rzutuje na ustalenie wartości wspólnego majątku i zasądzone spłaty z tytułu jego podziału. Również skarżony termin wyznaczony na wydanie nieruchomości w żaden sposób nie pozostaje w zależnym związku z ustaleniem przez Sąd Rejonowy wartości majątku wspólnego i wysokości spłaty z tytułu podziału tego majątku.

Dodać należy, że ostatecznie wnioskodawca na rozprawie apelacyjnej oświadczył, że aktualnie nie domaga się ponownego oszacowania nieruchomości.

W obu apelacjach kwestionowano rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie nakładów z majątków osobistych na majątek wspólny. Wnioskodawca domagał się uwzględnienia jego roszczenia w tym zakresie w całości, a więc ponad kwotę zasądzoną w punkcie III. orzeczenia, z kolei uczestniczka kwestionowała wysokość zasądzonej od niej kwoty z tytułu tych nakładów oraz domagała się uwzględnienia jej własnego roszczenia z tytułu zwrotu nakładów z majątku osobistego na wspólny. Odnosząc się do apelacji w tym zakresie w pierwszej kolejności wypada zauważyć, że wbrew stanowisku wnioskodawcy Sąd I instancji uwzględnił w rozliczeniu nakładów kwotę 45.000 zł. Wynika powyższe jednoznacznie z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, gdzie na stronie 12 podano, jakie kwoty składają się na łączną sumę nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny wynoszącą 406.257,48 zł, z której następnie 1/2 Sąd zasądził w punkcie III. postanowienia z dnia 25 października 2013 r. Wśród tych kwot jest rzeczona darowizna w wysokości 45.000 zł. Od razu też wypada dodać, że Sąd Rejonowy nie popełnił też zarzucanej z kolei przez uczestniczkę omyłki rachunkowej przy sumowaniu poszczególnych kwot składających się na uwzględnione nakłady, należy bowiem zauważyć, że suma tych kwot w pełnej ich wysokości daje łącznie kwotę 406.257,48 zł: 310.000 zł ze sprzedaży mieszkania i miejsca parkingowego + 45.000 zł darowizna od ojca + 20.000 zł środki od siostry + 31.257,48 zł spłata kredytów. Błąd jaki stwierdziła uczestniczka wynikał z nieprawidłowego doliczenia ostatniej z wymienionych pozycji w wysokości połowy poniesionych przez wnioskodawcę środków, gdy tymczasem kwota 406.257,48 zł to łączna wartość dokonanych nakładów uwzględnionych przez Sąd, z której dopiero Sąd zasądził połowę na rzecz wnioskodawcy od uczestniczki.

Powyższe było jednak o tyle nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, że w ocenie Sądu Okręgowego, w oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie można było przyjąć, by rozliczeniu jako nakłady z majątku osobistego na wspólny podlegały między uczestnikami niniejszego postępowania inne środki aniżeli pozyskane przez wnioskodawcę ze sprzedaży mieszkania wraz z miejscem parkingowym oraz wyłożone przez niego już po ustaniu wspólności majątkowej na spłatę wspólnych kredytów. Sąd Okręgowy dokonał częściowo odmiennej oceny dowodów i poczynił odmienne ustalenia faktyczne aniżeli Sąd I instancji (do czego, jako Sąd rozstrzygający merytorycznie sprawę, był uprawniony), o czym będzie mowa w dalszym toku uzasadnienia i uznał za nie wykazane, by darowizny, otrzymywane przez małżonków w czasie trwania wspólności od ich rodziców, a przeznaczone następnie na zakup nieruchomości oraz sfinansowanie jej zabudowy – a co do tego, że takie darowizny miały co do zasady miejsce, nie można było mieć wątpliwości – były dokonywane wyłącznie na rzecz jednego z nich, wchodząc tym samym do majątku osobistego danego małżonka. Sąd Okręgowy uznał również, że nie zostało wykazane dokonanie niektórych darowizn i innych przyspożeń.

Uznać należało za wiarygodne twierdzenia wnioskodawcy i uczestniczki, że na zakup nieruchomości, jak i budowę otrzymywali pomoc ze strony rodziców. Jest to wiarygodne w świetle okoliczności, że uczestnicy w momencie zakupu nieruchomości, jak i rozpoczęcia budowy domu byli osobami młodymi, krótko po ślubie, z krótkim stażem zawodowym, zatrudnieni na niższych, niezbyt dobrze płatnych stanowiskach – z zeznań wnioskodawcy i uczestniczki wynika, że ich zarobki pozostawały nieco poniżej przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, skoro on zarabiał w 2002 r., gdy rozpoczął wówczas pracę, ok. 1.600 zł, zaś uczestniczka, która rozpoczęła pracę w 2001 r., zarabiała ok. 2.000 zł. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w 2001 r. wynosiło 2.061,85 zł, a w 2002 r. – 2.133,21 zł. Nadto uczestnicy wówczas jeszcze studiowali odpłatnie na prywatnej uczelni. Nie byli zatem w stanie samodzielnie zgromadzić całości środków na zakup nieruchomości, a następnie jej zabudowę domem mieszkalnym, jeżeli nawet oszczędzali, a nadto

na te cele przeznaczyci pieniądze uzyskane jako prezenty ślubne. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było przy tym podstaw do kwestionowania twierdzeń uczestniczki i zeznań jej ojca – świadka T. M., że również on przekazywał różne kwoty na potrzeby zakupu działki i następnie budowy domu, podobnie jak uznane zostało, że pomoc taką świadczyła matka wnioskodawcy. Zeznania świadka Z. C. (2) potwierdziły zaangażowanie ojca uczestniczki w budowę domu, dokonywanie przez niego płatności za poszczególne prace tam wykonywane, co uwiarygodnia zeznania uczestniczki i jej ojca na temat zainteresowania T. M. sprawami córki i zięcia oraz udzielaniem im różnej pomocy, w tym finansowej. Nie zostało przy tym w toku postępowania zarzucone, że rodzice uczestniczki nie posiadali środków na świadczenie pomocy finansowej. Sam wnioskodawca też nie wykluczył takiej pomocy, jedynie oświadczając, że z jego punktu widzenia rodzice uczestniczki nie wnieśli jakiegoś istotnego wkładu w nieruchomości uczestników.

Sąd Okręgowy przyjął, iż pomoc finansowa rodziców uczestników postępowania była dokonywana na ich rzecz jako małżonków, nie zaś na rzecz tylko jednego z nich. W przypadku pomocy ze strony ojca uczestniczki należy zwrócić uwagę, iż sam w zeznaniach wspominał przy okazji kwoty 5.000 zł, że dał tę kwotę „im”, a więc małżonkom. Dalej wskazał, że po prostu finansował różne wydatki związane z budową. Skoro zaś miał świadomość, że jest to budowa wspólnego domu małżonków, to takie przekazywanie pieniędzy świadczyło o udzielaniu przez niego pomocy finansowej obojgu małżonkom, za ich akceptacją. Darowizny były więc dokonane na rzecz małżonków E. i T. F.. Również w przypadku matki wnioskodawcy nie można przyjąć, by było inaczej. Uczestniczka wielokrotnie powtarzała, że matka wnioskodawcy zawsze pomagała im jako rodzinie, przekazywała im, nie zaś tylko wnioskodawcy, środki pieniężne. Dowodem na to może być okoliczność, że część środków przelała na rachunek uczestniczki. Wyjaśnienie tej okoliczności przedstawione przez wnioskodawcę jest niezrozumiałe i tym samym niewiarygodne – twierdził on bowiem, że matka nigdy nie pracowała i bała się, że przelewając pieniądze tylko na jego rachunek będzie posądzona o „pranie brudnych pieniędzy”. Jest to o tyle nielogiczne wyjaśnienie, że dla oceny działań matki wnioskodawcy pod wyżej wskazanym kątem istotne by było to, jakie operacje finansowe ona dokonywała, a więc jakimi kwotami operowała, dokonując ich przelewów, nie zaś to, czy wszystkie kwoty przelewała synowi, czy może na rachunek synowej, pozostającej przeciw z jej synem we wspólności majątkowej. Poza tym nie wiadomo, o jakim zarzucie „prania brudnych pieniędzy” mówił wnioskodawca, skoro sam podał, że w wyniku podziału majątku po rozwodzie w 2002 r. jego matka uzyskała znaczny majątek – nieruchomości i jakąś większą spłatę „grubo ponad 100.000 zł” (k. 233 – zeznania wnioskodawcy). Miała zatem legalne środki, którymi mogła dysponować. Również z zeznań siostry wnioskodawcy złożonych w czasie sprawy o rozwód, na które sam wnioskodawca powołał się przed Sądem Rejonowym, załączając protokół z dnia 13 września 2012 r., wynikało, że matka wnioskodawcy nawet po jego decyzji o rozstaniu z żoną, była za trwaniem małżeństwa, za rodziną. To czyni wiarygodnym stanowisko uczestniczki, że wcześniej, gdy małżonkowie kupowali nieruchomości i budowali na niej swój dom, matka wnioskodawcy wspierała ich wspólnie, jako małżeństwo. Nie bez znaczenia może być też fakt, że choć wnioskodawca twierdził, iż darowizny od matki były wyłącznie na jego rzecz, weszły do jego majątku osobistego i w związku z tym domagał się ich rozliczenia jako nakładu z majątku osobistego na wspólny, czemu uczestniczka zaprzeczała, nie zawniósł o przesłuchanie matki w charakterze świadka. Ta okoliczność świadczyła na niekorzyść wnioskodawcy, gdyż ciężar wykazania zasadności dochodzonego przez wnioskodawcę roszczenia spoczywał na nim (art. 6 k.c.).

Dodać wypada, że za stanowiskiem wnioskodawcy co do darowizn od matki jako czynionych na jego wyłączność nie mogła przemawiać okoliczność, że pieniądze przekazywane przez matkę stanowić miały równocześnie rozliczenie przyszłych spraw majątkowych między wnioskodawcą i jego siostrą – siostra miała uzyskać po matce spadek (matka sporządziła na jej rzecz testament), a za to wnioskodawca otrzymać środki pieniężne. Przyjmując, że takie ustalenia w rodzinie były stwierdzić należy, że nie wykluczają one, by rzeczony środki były przekazywane wnioskodawcy i jego żonie jako małżonkom na ich wspólne potrzeby.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania za wykazane, że na zakup nieruchomości pieniądze podarował wyłącznie wnioskodawcy jego ojciec i była to kwota 45.000 zł. Taka darowizna nie została przez wnioskodawcę udowodniona - jego zeznania i zeznania świadka H. F. (2) w wyżej wskazanej kwestii były niewiarygodne. Zauważyć wypada, że kwota ta nie odpowiada cenie, za którą małżonkowie kupili nieruchomości, gdyż z aktu notarialnego wynika, że wynosiła ona 31.400 zł. Wiarygodne wobec tego było zeznanie uczestniczki, iż łącznie

z kosztami notarialnymi wszystko wyniosło ok. 35.000 zł. Twierdzenia wnioskodawcy, że rzeczywista cena wynosiła 41.000 zł, a w akcie notarialnym została celowo zaniżona dla obniżenia podatku, pozostały całkowicie gołosłowne i jako sprzeczne z treścią oświadczeń złożonych przed notariuszem, nie zasługujące na przymiot wiarygodności. Wnioskodawca zresztą we wniosku inicjującym postępowanie sam podawał cenę nabycia działki jako 31.400 zł. Skoro łącznie całość kosztów zamykała się kwotą 35.000 zł, niezrozumiałe jest darowanie na ten cel kwoty 10.000 zł wyższej. Nie przekonuje wyjaśnienie świadka H. F. (2), że te środki były też na prace przygotowawcze związane z budową domu. Darowizna miała mieć miejsce w 2002 r., jak zaś wynika z zeznań T. M., projekt domu został zlecony dopiero w 2004 r., przy czym świadek twierdził, że to on w połowie go sfinansował. Z akt nie wynika, by w międzyczasie coś było robione na działce czy ewentualnie były podejmowane inne czynności wymagające nakładów finansowych. W tej sytuacji trudno uznać za wiarygodne darowanie kwoty 10.000 zł na prace przygotowawcze w czasie, gdy żadnych takich czynności w najbliższym okresie co najmniej roku nie planowano. Nie można pominąć też faktu, że brak jest jakichkolwiek śladów dokonania tak znacznego przesunięcia finansowego, np. w postaci przelewów, umowy darowizny. Wnioskodawca zasłaniał się upływem czasu, wskazując, że nie dysponuje umową, bo upłynęło już 5 lat, jednakowoż nawet nie zwrócił się do urzędu skarbowego, do którego wg jego słów miał po dokonaniu darowizny ją przedłożyć, z zapytaniem czy urząd jest w jej dyspozycji, czy ewentualnie może potwierdzić, że w ogóle zgłoszenia takiej umowy dokonano. Nie wnioskował też o to, by z takim zapytaniem wystąpił do urzędu skarbowego Sąd. Wnioskodawca przedstawił jedynie przez nikogo nie podpisany wydruk – potwierdzenie transakcji wystawione na H. F. (2) z dnia 15 października 2002 r., z którego wynika odkupienie od wyżej wymienionego jednostek w (...) Fundusze Inwestycyjne o wartości 45.000 zł. Ten wydruk w żadnym razie nie świadczy jednak o tym, że kwotę 45.000 zł H. F. (2) darował swojemu synowi do jego majątku osobistego. Kolejną istotną okolicznością jest złożenie przy zakupie nieruchomości przez małżonków E. i T. F. oświadczenia, że nieruchomość tę kupują za środki z majątku dorobkowego. Złożenie takiego oświadczenia przeczy obecnym zeznaniom wnioskodawcy i jego ojca, iż pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły z omawianej tu darowizny dokonanej wyłącznie na rzecz wnioskodawcy. Wnioskodawca nie potrafił w sposób spójny i logiczny wytłumaczyć powyższej rozbieżności – oświadczył, że nie wie, skąd taki zapis w akcie notarialnym i że jest to pytanie do notariusza. W rzeczywistości było to pytanie jak najbardziej do wnioskodawcy, gdyż akt notarialny zawiera jego oświadczenie i to on wraz z uczestniczką podał notariuszowi pochodzenie środków na nabycie działki. Powołana rozbieżność i nieumiejętność jej wyjaśnienia przez wnioskodawcę, wraz z przywołanymi wyżej okolicznościami uzasadniała odmowę dania wiary zeznaniom wnioskodawcy i świadka H. F. (2) co do omawianej tu darowizny. Dodać jeszcze można, że wnioskodawca, domagając się rozliczenia nakładów, nie od razu zgłosił wyżej wymienioną darowiznę, gdyż we wniosku wszczynającym postępowanie wskazywał jedynie darowiznę od ojca w wysokości 21.000 zł przeznaczoną na zabudowę nieruchomości. Dopiero w piśmie z dnia 7 listopada 2012 r., a więc ponad rok od złożenia wniosku o podział majątku wspólnego, wskazał darowiznę na kwotę 45.000 zł na zakup nieruchomości. Powyższe może również potwierdzać wyprowadzony wcześniej wniosek odnośnie niewiarygodności zeznań złożonych na okoliczność darowania ww. kwoty wnioskodawcy przez jego ojca. Gdyby taka darowizna miała miejsce, to z uwagi na jej wartość, jak i okoliczność, że miała pokryć w całości cenę sprzedaży, niewątpliwie logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym byłoby, że zostałaby przywołana od razu przez zainteresowanego w rozliczeniu nakładów wnioskodawcę, który przecież we wniosku pamiętał o dużo mniejszych kwotach, uzyskiwanych w toku budowy domu.

Oceny powyższej nie zmienia treść protokołu ze sprawy o rozwód, załączonego do akt niniejszej sprawy. Siostra wnioskodawcy powiedziała tam, że brat (wnioskodawca) zaczął utrzymywać kontakt z ojcem dopiero wówczas, gdy otrzymał od rodziców pieniądze na zakup ziemi. W ocenie Sądu Okręgowego nie można z tego zapisu wyprowadzać wniosku, że T. F. otrzymał od ojca, jako wyłącznie obdarowany, kwotę 45.000 zł. Zeznanie to może jedynie potwierdzać, że rodzice wnioskodawcy dali środki na zakup nieruchomości, jednakże na jego podstawie nie sposób ustalić, jaka to była kwota, czy pokryła ona w całości cenę, ani że darowizny dokonano wyłącznie na rzecz wnioskodawcy, z pominięciem jego żony. Zeznania siostry wnioskodawcy były składane w sprawie o rozwód, w której kwestie rozliczeń finansowych nie były istotne dla przedmiotu postępowania, stąd też nie były one należycie wyjaśniane i pogłębiane. Wnioskodawca nie zgłosił natomiast wniosku dowodowego o przesłuchanie siostry w charakterze świadka w niniejszej sprawie.

Doświadczenie życiowe wskazuje, że w przypadku zgodnego funkcjonowania małżeństwa, a takim było na etapie zakupu działki i budowy domu małżeństwo uczestników – młodych ludzi, rozpoczynających dopiero wspólne życie, planujących zakup działki celem wybudowania domu dla założonej przez siebie rodziny – rodzice tych małżonków wspierają ich jako rodzinę, nie zaś wyłącznie jednego z nich. W takiej sytuacji, jeżeli darowizna jest dokonywana na rzecz tylko jednego z małżonków, z pewnością zostaje to wyraźnie zmanifestowane, zwłaszcza, gdy dotyczy znacznych kwot oraz gdy kwoty te przeznaczone są na finansowanie wspólnego przedsięwzięcia małżonków. W niniejszej sprawie brak dowodów tego rodzaju zmanifestowania ze strony darczyńców w czasie dokonywania darowizn. Czyni to uzasadnionym stanowisko, że darowizny od rodziców uczestników były wówczas dokonywane na rzecz małżonków E. i T. F. jako rodziny. Weszły one jako takie do ich majątku wspólnego, czego potwierdzeniem było w przypadku środków na zakup nieruchomości, oświadczenie samych zainteresowanych złożone przy nabyciu nieruchomości w kwestii pochodzenia środków na to nabycie. Obecne, odmienne twierdzenia są składane na potrzeby niniejszego postępowania i nie są wiarygodne.

Zawarte w niniejszym uzasadnieniu uwagi odnośnie nie wykazania dokonania wyłącznie na rzecz wnioskodawcy darowizny kwoty 45.000 zł są aktualne również odnośnie pozostałych kwot, które ojciec wnioskodawcy miał wg jego twierdzeń przekazać mu w późniejszym czasie do jego majątku wspólnego. Nie jest przy tym zasadne odwoływanie się w apelacji do dziennika budowy dla wykazania, że takie darowizny wnioskodawca musiał otrzymać, gdyż dziennik budowy nie został w ogóle złożony do akt sprawy.

Nie można też uznać za udowodnione dokonania przysporzenia na rzecz majątku osobistego wnioskodawcy ze strony jego siostry. Wnioskodawca przedłożył kserokopię ugody z dnia 21 maja 2005 r. zawartej z siostrą, z której wynikało, że zobowiązała się ona do jak najszybszego spłacenia brata kwotą 20.000 zł w związku z jakimiś ustaleniami co do przyszłego dziedziczenia po żyjącej jeszcze matce, jednakowoż trudno uznać, by zostało wykazane, że ta ugoda została wykonana. Przedłożony przez wnioskodawcę wyciąg z jego rachunku, wskazuje pod datą 20 października 2005 r., a więc pięć miesięcy po ww. ugodzie, jedynie wpłatę własną na kwotę 20.000 zł. Brak jest dowodu, iż są to właśnie środki uzyskane od siostry. Wnioskodawca nie zawnioskował zaś dowodu z zeznań swej siostry jako świadka, który mógłby potwierdzić dokonanie takiej wpłaty.

Wobec powyższego apelacja wnioskodawcy w części dotyczącej punktów III. i IV. okazała się niezasadna. Nie było bowiem podstaw do podwyższenia zasądzonej w punkcie III. kwoty. Wręcz przeciwnie, zasądzone tam nakłady należało obniżyć, gdyż niezasadnie Sąd Rejonowy objął nimi kwotę 45.000 zł – jako darowiznę od ojca i kwotę 20.000 zł – jako środki pochodzące od siostry. Apelacja uczestniczki zasługiwała zatem w tym zakresie na uwzględnienie. Niezasadne były natomiast zarzuty uczestniczki co do rozliczonej przez Sąd Rejonowy jako powyższego nakładu, kwoty 310.000 zł. niesporne było między stronami, że wymieniona kwota pochodziła ze sprzedaży mieszkania wraz z prawem do miejsca parkingowego, które stanowiły składnik majątku osobistego wnioskodawcy, jako że zostały przez niego nabyte jeszcze przed powstaniem wspólności majątkowej. Wnioskodawca wskazywał, że kwota ta została przeznaczona na sfinansowanie budowy na wspólnej nieruchomości, a jego zeznania należy uznać za wiarygodne. Uczestnicy, o czym była już wcześniej mowa, nie mieli większych środków własnych na zakup nieruchomości i finansowanie budowy, byli w związku z tym wspierani przez rodziców, a w mimo to dopiero w 2005 r., a więc prawie trzy lata po zakupie działki wystąpili o pozwolenie na budowę i rozpoczęli budowę domu, co również może wskazywać na brak wystarczających środków do realizacji budowy. W kwietniu 2006 r. zaciągnęli kredyt hipoteczny dla kontynuowania budowy. Wobec tego trudno uznać, że środki ze sprzedaży nieruchomości dokonanej w październiku 2006 r. zostały przeznaczone na coś innego aniżeli budowa, która nadal była w toku. Nie zostało udowodnione stanowisko uczestniczki, iż część wyżej wymienionej kwoty, tj. 90.000 zł, została przeznaczona na spłatę wspólnego kredytu stron. Wnioskodawca podał, że to część ostatniej transzy kredytu przeznaczył na spłatę kredytu, gdyż środki z tej transzy nie były mu już potrzebne, jako że miał wtedy środki ze sprzedaży mieszkania na dokończenie budowy. Wnioskodawca wskazał, że była to kwota 95.000 zł. Taka wysokość kwoty wpłaconej na spłatę kredytu wynika z zaświadczenia banku dołączonego na k. 225, podobnie jak data wpłaty – 4 stycznia 2007 r., która nie pozostaje w bezpośrednim związku czasowym ze sprzedażą mieszkania wnioskodawcy. Ubocznie tylko można zauważyć, że nawet gdyby miała miejsce sytuacja wskazana przez uczestniczkę co do przeznaczenia kwoty 90.000 zł, to i tak nie zmieniłoby

powyższe oceny, że stanowiła ona nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Przy jej pomocy małżonkowie spłaciliby bowiem wspólne zobowiązanie.

Również apelacja uczestniczki w zakresie jej nakładów z majątku osobistego na wspólny nie zasługiwała na uwzględnienie.

W tym miejscu wypada zauważyć, że o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, dokonanych w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.r.o. sąd orzeka wyłącznie na wniosek. Przepis ten stanowi bowiem, że każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny, a regulacja taka jest związana z faktem, że tego typu nakłady nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. Wniosek o zasądzenie nakładów dokonanych z majątku osobistego na wspólny winien być zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, skoro zaś sąd rozstrzyga o nakładach na wniosek, domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić swe żądanie, zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a więc wskazać wysokość żądanej kwoty oraz przytoczyć okoliczności faktyczne stanowiące podstawę żądania. Stosownie zaś do art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. żądaniem tym sąd jest związany – a więc rozpoznaje je w zgłoszonym zakresie (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.04.2012 r., I CSK 323/11, LEX 1164719; uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z dnia 16.10.1997 r., II CKN 395/97, LEX 50532 i z dnia 02.10.2003 r., V CK 239/02, niepubl.). Co do nakładów dokonanych na majątek wspólny w okresie po ustaniu wspólności, a przed podziałem majątku wspólnego, w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że sąd orzeka o nich w toku postępowania o podział majątku wspólnego, stosując odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych – zgodnie z art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. O ich zwrocie sąd również orzeka tylko na wniosek, przy czym wniosek taki winien być zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Skoro rozstrzygnięcie o tego rodzaju nakładach następuje na wniosek, także i w tym wypadku konieczne jest zgłoszenie stosownego roszczenia, przy czym wniosek w tym zakresie winien czynić zadość warunkom art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a więc być ściśle sprecyzowany – co do wysokości i podstawy faktycznej, a sąd rozpoznaje go w granicach żądania. Należy zauważyć, że w omawianej części postępowanie nie różni się od postępowania procesowego, którego przedmiotem byłyby tego rodzaju roszczenia. Sam fakt rozpoznania roszczeń z tytułu poczynionych nakładów na majątek objęty wspólnością w postępowaniu nieprocesowym, nie uzasadnia stosowania do reguł rządzących rozstrzygnięciem tych roszczeń zasad odmiennych od tych, jakie rządzą rozstrzygnięciem rzeczonych roszczeń w procesie (por.: Marek Sychowicz: postępowanie o zniesienie współwłasności, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, str. 88-89, 139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1.12.2011 r., I CSK 78/11, LEX 1129066).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że uczestniczka nie zgłosiła należycie sformułowanego roszczenia o rozliczenie nakładów, polegających na pracy świadczonej przez jej ojca przy budowie domu uczestników, które mogłyby podlegać rozpoznaniu przez Sąd. Nie wskazała bowiem, jakiej kwoty z tego tytułu się domaga. Z kolei co do darowizn pieniężnych, wbrew stanowisku Sądu I instancji uczestniczka wskazała kwotę, jaka miałaby podlegać rozliczeniu, określając ją na 35.000 zł (k. 239), jednakowoż wobec ustalenia przez Sąd Okręgowy, że darowizny były dokonywane na rzecz małżonków, a nie na rzecz jednego z nich, nie było podstaw prawnych do zasądzenia choćby części tej kwoty – abstrahując od zagadnienia wykazania akurat takiej wysokości nakładów – w ramach rozliczenia między uczestnikami postępowania. Wreszcie co się tyczy żądanego przez uczestniczkę zwrotu połowy kwot wyłożonych przez nią na podatek od nieruchomości, opłaty za prąd i gaz, to zgodzić należy się z uczestniczką, że Sąd Rejonowy bezzasadnie uznał, iż jej roszczenie należy oddalić z powodu nie wykazania wysokości. Prawdą jest, że uczestniczka nie przedłożyła żadnych dowodów na potwierdzenie poniesienia takich wydatków, ograniczając się do złożenia pisma procesowego zawierającego ich zestawienie, niemniej jednak istotne jest to, że wnioskodawca wysokości oraz faktu poniesienia tych wydatków, określonych przez uczestniczkę również poprzez wskazanie numerów faktur i dat płatności, nie kwestionował. W tej sytuacji nie było potrzeby dowodzenia okoliczności niezaprzeczonych. Powyższe nie rzutowało jednak na zmianę rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie omawianych kosztów. Zauważyć wypada, że jak wnioskodawca oświadczył na rozprawie apelacyjnej, w sprawie o rozwód będącej nadal w toku, Sąd orzekł o zabezpieczeniu potrzeb rodziny, zasądzając od niego na rzecz uczestniczki kwotę 1.100 zł miesięcznie (była o tym mowa również w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, na rozprawie w

dniu 20 maja 2013 r.). Zasadzając taką kwotę, Sąd uwzględnił wyżej wskazane koszty utrzymania ponoszone przez uczestniczkę. Temu twierdzeniu wnioskodawcy pełnomocnik uczestniczki nie zaprzeczył. W przedstawionej sytuacji nie byłoby uzasadnione zasądzenie w niniejszym postępowaniu połowy wymienionych należności, gdyż prowadziłoby to dwukrotnego ich uwzględnienia w rozliczeniach między byłymi małżonkami.

Apelacja wnioskodawcy dotyczyła również terminu wydania nieruchomości przez uczestniczkę. Z zarzutami w niej podniesionymi odnośnie wyznaczenia zbyt długiego terminu 6 miesięcy nie sposób się zgodzić. Wnioskodawca pominął okoliczność, że uczestniczka nie ma środków na zakup dla siebie i syna stron, który z nią mieszka, innego lokalu, do którego przenieść się po opuszczeniu wspólnej dotychczas nieruchomości, aktualnie jeszcze zajmowanej. Na brak większego majątku po stronie uczestniczki wskazywał sam wnioskodawca, gdy zgłaszał wniosek o przyznanie nieruchomości na jego wyłączną własność. Zaznaczył wówczas, że uczestniczka nie byłaby w stanie go spłacić. Oznacza to, że uczestniczka środki na zakup innego mieszkania dla siebie i dziecka pozyska ze spłaty zasądzonej od wnioskodawcy na jej rzecz. Na dokonanie takiej spłaty Sąd wyznaczył wnioskodawcy termin 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, czyli uczestniczka – przy możliwości uregulowania spłaty przez wnioskodawcę w ostatnim dniu tego terminu – będzie dysponowała w istocie trzema miesiącami na zakup mieszkania i zorganizowanie przeprowadzki. Nie jest to termin, który można by uznać za zbyt długi. Nic nie zmienia w tej ocenie okoliczność, jak długo toczy się postępowanie działowe i że uczestniczka od początku postępowania liczyć się powinna z koniecznością opuszczenia nieruchomości przy ul. (...). Skoro uczestniczka nie ma odpowiednich środków finansowych i musi oczekiwać na spłatę od wnioskodawcy, w istocie nie mogła wcześniej podjąć żadnych działań mających umożliwić szybkie opuszczenia nieruchomości wspólnej. Dodać trzeba, że uczestniczka o 6-miesięczny termin wnioskowała w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 r., a więc kilka miesięcy przed zakończeniem postępowania, zaś wnioskodawca w żaden sposób się do tego wówczas nie odniósł, w tym nie zgłosił sprzeciwu. Z powyższych przyczyn, zarzut apelacji w omawianym tu zakresie należało ocenić jako niezasadny.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił też zarzutu podniesionego w apelacji uczestniczki odnośnie nie wyznaczenia jej terminu dla uregulowania zasądzonej od niej w punkcie III. zaskarżonego postanowienia kwoty z tytułu zwrotu nakładów. Takiej potrzeby nie było zważywszy na fakt, że uczestniczka ma do zapłacenia mniejszą kwotę aniżeli należna jej spłata zasądzona od wnioskodawcy w punkcie I.3., a w tym stanie rzeczy swoje zobowiązanie może w całości uregulować bez konieczności dokonania fizycznie przekazania środków pieniężnych – mianowicie poprzez złożenie oświadczenia o potrąceniu (art. 498 k.c.). Dodać można, że powszechnie akceptowane jest w doktrynie stanowisko, że dla dokonania potrącenia wystarczające jest, by wymagalne było świadczenie tego, kto potrącenia dokonuje, a takowym z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia działowego staje się wskazane wyżej świadczenie uczestniczki. Dla złożenia oświadczenia o potrąceniu nie jest konieczne wyznaczanie uczestniczce terminu, gdyż czynność taka nie jest czasochłonna, nie wymaga podjęcia specjalnych zabiegów, może być zdziałana w każdej chwili.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - w zakresie, w jakim apelacja nie została odrzucona - oddalił apelację wnioskodawcy jako niezasadną. Z kolei na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie III. w ten sposób, że obniżył zasądzoną tam kwotę do 170.628,74 zł, uwzględniając w tej części apelację uczestniczki. Wskazane obniżenie wynikało z przyjęcia jako nakładów wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny wyłącznie kwoty 310.000 zł ze sprzedaży lokalu i miejsca parkingowego w zespole garażowym oraz kwoty 31.257,48 zł wyłożonej na spłatę wspólnych kredytów (hipotecznego i gotówkowego) po ustaniu wspólności majątkowej. Łączna kwota nakładów wyniosła 341.257,48 zł, z czego na rzecz wnioskodawcy należało zasądzić 1/2 czyli kwotę 170.628,74 zł. W pozostałym zakresie apelacja uczestniczki została przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalona jako bezzasadna.

Jak już wyżej wskazano, roszczenie o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny dokonanych w czasie trwania wspólności, jak i nakładów dokonanych na majątek wspólny przez każde z byłych małżonków w okresie od ustania wspólności do podziału majątku wspólnego, winny być zgłoszone w postępowaniu przed sądem I instancji. Ich zgłoszenie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego jest co do zasady niedopuszczalne, a zakaz ten wynika z treści art. 383 k.p.c. znajdującego poprzez art. 13 § 2 k.p.c. odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym. W świetle przywołanego przepisu należy jednak dopuścić w sprawie o podział majątku

wspólnego w postępowaniu drugoinstancyjnym rozszerzenie żądania o świadczenia za dalsze okresy, to jest od wydania orzeczenia przez sąd I instancji do wydania orzeczenia przez sąd odwoławczy (tak: postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 09.09.2010 r., II CA 293/10, LEX 1294073; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16.10.1997 r., II CKN 395/97, LEX 50532; nadto M. S.: postępowanie o zniesienie..., str. 157).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż wnioskodawca nie zgłosił w postępowaniu pierwszoinstancyjnym roszczenia o rozliczenie nakładów wskazywanych w piśmie uzupełniającym apelację oraz na rozprawie apelacyjnej w postaci spłaty kredytu gotówkowego i hipotecznego za okres po październiku 2012 r. Wnioskodawca w postępowaniu przed Sądem Rejonowy zgłosił ostatecznie – w zakresie dokonanej spłaty kredytów – żądanie zasądzenia 1/2 spłaconej po ustaniu wspólności kwoty, określając swe roszczenie na kwotę 15.628,74 zł, przy czym była to kwota obejmująca spłaty poczynając od 28 lipca 2011 r. do 29 października 2012 r. w przypadku kredytu hipotecznego oraz od 29 lipca 2011 r. do 29 października 2012 r. w przypadku kredytu gotówkowego (vide: k. 151, 174, 178-179). W dalszym postępowaniu przed Sądem Rejonowym wnioskodawca nie zmienił tego żądania. W piśmie z dnia 11 stycznia 2013 r. poinformował Sąd o wysokości pozostałego do spłaty kredytu gotówkowego oraz kredytu hipotecznego, załączając zaświadczenie to potwierdzające, nadto na rozprawie w dniu 28 maja 2013 r. złożył zaświadczenie z (...) dotyczące aktualnego zadłużenia oraz zestawienie obejmujące wskazanie kwot rat za poszczególne miesiące od lipca 2011 r. do marca 2013 r. odnośnie kredytu gotówkowego oraz do lipca 2013 r. odnośnie kredytu hipotecznego, następnie złożył też zaświadczenie z banku z dnia 19 sierpnia 2013 r. o wysokości kredytu pozostałego do spłaty, jednakowoż w żadnej z tych sytuacji ani też w innym momencie nie zgłosił nowego, zmienionego roszczenia w zakresie rozliczenia nakładów. Nie wskazał, iż w związku z upływem czasu i dalszymi wpłatami domaga się określonej kwoty, innej aniżeli wyżej wspomniana kwota 15.628,74 zł. Nie można przy tym pominąć, że wnioskodawca był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, tym bardziej więc brak zgłoszenia takiego zmienionego żądania uzasadniał przyjęcie, że roszczenie powoda dotyczyło wyłącznie zasądzenia kwoty 15.628,74 zł. O takim też roszczeniu orzekł Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu, w całości je zresztą uwzględniając. Nie było dopuszczalne, by dopiero w postępowaniu apelacyjnym wnioskodawca domagał się kwot, które wydatkował na spłatę kredytów w okresie od listopada 2012 r. do 25 października 2013 r. czyli do daty wydania przez Sąd Rejonowy orzeczenia kończącego sprawę, skoro roszczenie w tym zakresie – mimo powinności i możliwości zgłoszenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – nie zostało tam zgłoszone. Sąd Okręgowy uwzględnił natomiast żądanie wnioskodawcy w zakresie rozliczenia nakładów na majątek wspólny w postaci kwot uiszczonych przez niego na spłatę wspólnego kredytu hipotecznego małżonków, dokonanych po 25 października 2013 r. aż do września 2014 r. włącznie (takie roszczenie zgłosił wnioskodawca na rozprawie apelacyjnej). Wysokość tych wpłat w omawianym okresie wyniosła łącznie 15.746,10 zł, co wynika z załączonych do akt wydruków szczegółów transakcji. Co prawda pełnomocnik uczestniczki zakwestionował na rozprawie w dniu 17 października 2014 r. wysokość spłaconych przez wnioskodawcę rat kredytowych, jednakowoż stanowisko uczestniczki w tym zakresie nie zostało w żaden sposób umotywowane – nie wynikało z niego, czy te raty są wg uczestniczki inne, jakiej wysokości i skąd jej to wiadomo, a zastrzeżenie co do wysokości rat zgłoszono jedynie „z ostrożności procesowej”. Wobec tego, przy braku uzasadnionych podstaw do podważenia wydruków szczegółów transakcji, przy uwzględnieniu również okoliczności, że spłaty kredytu od 2011 r. dokonuje wnioskodawca, a wysokości rat za wcześniejsze okresy, które były zbliżone do obecnie rozważanych, uczestniczka nie kwestionowała, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym roszczenie o rozliczenie nakładów na majątek wspólny w postaci 1/2 wyżej wskazanej kwoty, zasądzając od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 7.873,05 zł. Uczestnikowi należy się tylko zwrot połowy z całości wyłożonej kwoty, gdyż przy uwzględnieniu równych udziałów w majątku wspólnym, druga część spłaty obciąża jego osobę.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. Zasada w postępowaniu nieprocesowym, którą wyraża przywołany przepis, jest, iż uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie. W niniejszej sprawie brak było podstaw do odstąpienia od tej zasady.

/-/J. Andrzejak-Kruk /-/M. Wysocki /-/A. Paszyńska-Michałowska